


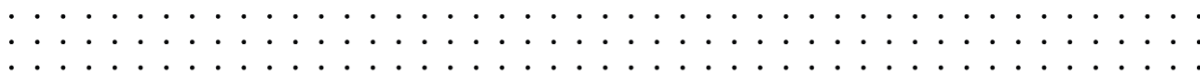
<p>Artykuł ekspercki:</p> <p>Kupno mieszkania uszczęśliwia</p>	<p>Data:</p> <p>23.11.2021</p>	<p>Osiedle Symbioza</p> 
---	---------------------------------------	--

Kupno mieszkania uszczęśliwia

Posiadanie nieruchomości na własność uszczęśliwia nas o wiele bardziej niż jej wynajmowanie. Jak wynika z badań, osoby wynajmujące lokum mają znacznie wyższy poziom stresu i niższe poczucie dobrostanu, aniżeli właściciele mieszkań.

W czołówce Europy

Własny dom bądź mieszkanie posiada 84 procent Polaków - wynika z danych Eurostatu. Skąd w nas tak duże zamiłowanie do mieszkania we własnych czterech kątach? Na każdą nieruchomość trzeba przecież albo samodzielnie zarobić, albo starać się o kredyt, który będzie się spłacać przez długie lata. Oznacza to wzięcie na swoje barki sporej odpowiedzialności, konieczność podjęcia ważnych, życiowych decyzji oraz dokonanie wielu wyrzeczeń. Sytuacja nie jest jednak tak czarno-biała jak mogłaby się wydawać na pierwszy rzut oka. Posiadanie własnego

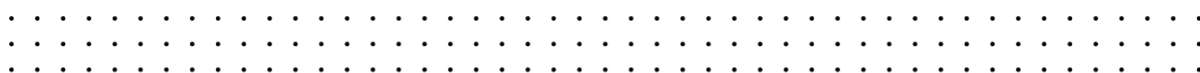


M to również większa niezależność, komfort oraz, jak się okazuje, po prostu szczęście. Co ciekawe, pod tym względem znacznie różnimy się od pozostałych mieszkańców starego kontynentu.

W Europie Zachodniej trend zakupu mieszkania na własność jest o wiele mniej popularny niż w Polsce. Przykładów jest wiele. Dane Eurostatu wskazują, że w Niemczech zaledwie 52,4 proc. osób jest właścicielami mieszkań lub domów, w Austrii jest to 55 proc. osób, w Danii - 62,2 proc., we Francji - 64,4 proc, a w Wielkiej Brytanii - 65 proc. - *Można wyróżnić kilka czynników bezpośrednio wpływających na chęć zakupu lokum przez mieszkańców tych krajów. Najważniejszym z nich jest fakt, że za mieszkanie za granicą trzeba zapłacić nawet trzy razy więcej niż w Polsce, a kredyty hipoteczne są u nas tańsze i łatwiej dostępne. Do tego wszystkiego dochodzi także bardzo dobra ochrona prawna osób wynajmujących lokale oraz nader bogata i wciąż rosnąca oferta takich mieszkań* - mówi Bartłomiej Rzepa, członek zarządu spółki realizującej inwestycję Osiedle Symbioza. - *Nie dziwi więc fakt, że zakup własnego M to dla wielu Europejczyków opcja niemal ekskluzywna, na którą stać niewielki odsetek społeczeństwa. Decydują się więc na wynajem, który jest dla nich o wiele bardziej dostępny i często bardziej opłacalny* - dodaje.

Poczucie bezpieczeństwa i szczęście

Według statystyk OECD Polska znajduje się w czołówce krajów, których mieszkańcy stawiają na posiadanie mieszkania, a nie na jego wynajem. Zbliżone proporcje w statystykach mają np. Łotwa, Słowacja czy też Węgry. Jeszcze bardziej na własności zależy obywatelom Bułgarii, Chorwacji oraz Rumunii.



Posiadanie nieruchomości daje Polakom poczucie bezpieczeństwa i stabilności życiowej. Z badań przeprowadzonych przez serwis Otodom.pl wynika wręcz, że zakup mieszkania stanowi swego rodzaju otwarcie nowego etapu w życiu, jest poważnym krokiem w dorosłość, a nawet szansą na odcięcie się od przeszłości. Badanie wskazało, że już sama zmiana warunków mieszkaniowych wpływa na wzrost odczuwanego przez respondentów szczęścia. Pomimo stresu związanego ze zmianą lokum, badani zadeklarowali większe zadowolenie z życia oraz znaczne poprawienie swojego dobrostanu - nawet w przypadku, kiedy ich nowe mieszkanie nie różni się od poprzedniego pod względem powierzchni.

Liczą się pieniądze

Zakup mieszkania to jednak nie tylko pogoń za szczęściem, ale również chłodna kalkulacja. Polacy są na ogół świadomymi konsumentami i potrafią trafnie analizować swoje wydatki. - *Koszt najmu jest wciąż relatywnie wysoki i osoby mające zdolność kredytową wolą kupić mieszkanie na kredyt. Rata takiego zobowiązania, doliczając do niego czynsz i dodatkowe opłaty, jest często równa kwocie, którą trzeba zapłacić za wynajem* - zauważa Bartłomiej Rzepa.

Z danych HRE Investments wynika ponadto, że zakup mieszkania jest na dłuższą metę prawie o połowę tańszy niż wynajem. Z drugiej strony sytuacja pandemiczna spowodowała, że czynsze najmu mieszkań, po latach wzrostów, zaczęły spadać. Nie oznacza to jednak, że najem jest teraz tańszy niż zakup, bo w międzyczasie raty złotych kredytów mieszkaniowych także spadły. - *Warto pamiętać, że te pandemiczne zmiany były w dużej mierze spowodowane przez odpływ studentów z rynku związany z wprowadzeniem przez uczelnie nauczania zdalnego.*





Teraz sytuacja powoli się normuje, studenci wrócili do miast, a więc i ceny wynajmu powinny znów wzrosnąć - mówi Bartłomiej Rzepa.

.....

Więcej informacji:

Aleksandra Maśnica,

e-mail: aleksandra.masnica@primetimepr.pl

tel. 12 313 00 87

